

Wzrost zachodniej presji sankcyjnej na Rosję

Iwona Wiśniewska

12 kwietnia Rada Unii Europejskiej przyjęła dyrektywę uznającą obchodzenie sankcji nałożonych na Rosję za przestępstwo i penalizującą tego typu działalność. Dokument zobowiązuje wszystkie państwa członkowskie do stosowania kar nie tylko za naruszenie polityki sankcyjnej UE, lecz także za podleganie do takich czynów. Maksymalnym wymiarem kary za umyślne omijanie restrykcji będzie pozbawienie wolności, ponadto na osoby zaangażowane w ten proceder mogą zostać nałożone grzywny. Do odpowiedzialności może też być pociągnięte przedsiębiorstwo, jeżeli przestępstwo popełni osoba zajmująca w nim stanowisko kierownicze. W takich przypadkach sankcje mogą obejmować zakaz prowadzenia działalności gospodarczej przez ten podmiot. Dyrektywa wejdzie w życie dwudziestego dnia po jej opublikowaniu w Dzienniku Urzędowym UE. W ciągu 12 miesięcy państwa członkowskie będą zobowiązane do implementacji jej przepisów do prawa krajowego.

Jednocześnie 12 kwietnia USA wprowadziły zakaz importu z Rosji miedzi, aluminium i niklu (podobny zakaz wprowadziła Wielka Brytania w grudniu 2023 r.). Ponadto 13 kwietnia handel tymi metalami wstrzymano na Londyńskiej Giełdzie Metali i amerykańskiej giełdzie instrumentów pochodnych w Chicago (Chicago Mercantile Exchange).

Komentarz

- Przyjęcie przez Radę UE dyrektywy penalizującej obchodzenie sankcji we wszystkich państwach członkowskich jest ważnym krokiem na drodze do zwiększenia efektywności polityki sankcyjnej UE. Do tej pory prawo krajowe części państw w ogóle nie przewidywało kar za naruszenie wprowadzanych ograniczeń. Jak pokazują zaś badania i śledztwa dziennikarskie, wiele towarów i usług, mimo obowiązujących obostrzeń, nadal trafia do Rosji z UE. W efekcie uszczelnianie restrykcji i walka z ich obchodzeniem stały się jednymi z głównych celów Unii, co znajduje odzwierciedlenie w najnowszych pakietach sankcyjnych.
- Dotychczasowe doświadczenia pokazują, że mimo rosnącej liczby śledztw wszczynanych przez prokuratury niektórych państw członkowskich (np. Litwy, Holandii, Niemiec czy Polski) liczba firm ukaranych za naruszenie reżimu sankcyjnego pozostaje ograniczona. Przyjęta dyrektywa nie zwiększy zatem automatycznie efektywności unijnej polityki sankcyjnej. Ściganie nieuczciwych przedsiębiorców będzie bowiem zależało od determinacji władz państw członkowskich oraz prowadzenia przez nie skutecznego monitoringu i kontroli procesu wdrażania restrykcji, z czym są poważne problemy od początku nakładania przez UE sankcji na Rosję.

- Duże znaczenie dla ograniczania dochodów Kremla mogą mieć restrykcje wprowadzone przez USA i Wielką Brytanię w sektorze metali kolorowych. Dotychczas nie był on w zasadzie objęty sankcjami ze względu na szczególną rolę tych surowców (uznawanych za krytyczne) dla gospodarki światowej oraz pozycję Rosji na globalnym rynku. Na FR przypada ok. 6% światowej produkcji niklu, 5% aluminium i 4% miedzi. Obostrzenia nie dotknęły przy tym palladu i platyny – Rosja ma odpowiednio 40% i 13% udziału w ich produkcji. Istotne znaczenie dla rynku będzie miało głównie wstrzymanie handlu tymi metalami (wyprodukowanymi po 13 kwietnia br.) na giełdach w Londynie i Chicago, które były ważną platformą ich obrotu i ustalania cen. Mimo że rosyjskie firmy nadal będą mogły sprzedawać swoje surowce na podstawie kontraktów bilateralnych (poza giełdą), to najprawdopodobniej zostaną zmuszone do oferowania nabywcom upustów cenowych. Należy zauważyć, że już od 2018 r. (kiedy USA po raz pierwszy wprowadziły sankcje na rosyjskie aluminium, z których musiały się wycofać, po tym jak ceny surowca dynamicznie wzrosły) Rosja przekierowuje dostawy tych metali na rynek azjatycki. W 2023 r. trafiła tam już ponad połowa rosyjskiego eksportu, podczas gdy do państw zachodnich jedynie jedna trzecia. W efekcie zakaz importu metali kolorowych przez USA i Wielką Brytanię powinien mieć marginalne znaczenie dla rynku, ponieważ w chwili nałożenia embarga oba państwa nie sprowadzały już tych metali z Rosji. Jak dotąd – mimo intensywnego lobbingu europejskich producentów metali kolorowych – do zakazu nie przyłączyła się Unia Europejska, jednak także państwa członkowskie konsekwentnie zmniejszają ich kupno z Rosji. Przykładowo w 2023 r. rosyjskie aluminium stanowiło jedynie 8% importu tego surowca do UE, podczas gdy rok wcześniej udział ten wyniósł 12%, a w 2018 r. – 19%.